

XXIX r.
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI,

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11-12

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI

Piątek dnia 5 marca 1926 r.

Cena numeru

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.

Dla fab. 3.70 gr.

Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. list. 5.40 gr.

Poza Łodzią agr. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

KINO

DOM LUDOWY

ul. Przejazd 34.

Od piątku dnia 5 do
czwartku dnia 11 mar
ca włącznie.

W niedzielę kino nie czynne

Program dla dorosłych.

ROSITA

piętno dramat w 10 aktach osna
ty na tle rozpaczliwego zmagania
się z losem pięknej kobiety, omu-

tanej ścieżki intryg, narzanej na każdym kroku na zniesławienie
Życie przepychu i nędzy.

W roli
głównej **Mary Pickford.**

Początek przedstawień dla dorosłych w dniu powszednim o godz.
5 i pół w niedzielę o godz. 4 i pół po poł.

Ceny miejsc na pierwsze przedst. 40 gr. każde miejsce

Ceny na przedst. następn. 1 m i 1 z i 1 m 85 gr. 1 i m. 70 gr.

Program dla młodzieży.

Tęgi obrońca

niezwykłe przygody grubaska i jego przeciwników

W roli
głównej **Fatti (Grubasek) król humoru.**

Nad program. **Rewja amerykańskiego humoru?**

Początek przedstawień dla młodzieży w dniu powszednim
o godz. 3 po poł., a w niedzielę o godz. 2 po poł.

Ceny miejsc na przed-
stawienia dla młodzieży 40 gr. każde miejsce.

LUNA

Dzisiaj wielka premiera.

Najspanialszy
i najdroższy
film sezonu.

Robin Hood (Robin z lasu)

Epokowy dramat w 10 aktach słynnej wytwórni ameryk. United Artists. Reżyserował Allan Dwan.

W rolach głównych:
Najsłyn. ameryk. artysta

Douglas Fairbanks, Wallace Beery, Enid Bennet

Rzecz dzieje się podczas 3 ej wyprawy krzyżowej.

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. S. BAJGELMANA.

Własność obrazu D. mu Handlowego „Estefilm” w Warszawie.

1253-

Monarchja czy Republika?

Drugi dzień ankiety, przeprowadzonej między czytelnikami „Rozwoju”.

**Na 678 odpowiedzi 594 osoby wypowiedziały się za Monarchją, 82 za Republiką,
2 za Komuną.**

GŁOSY CZYTELNIKÓW.

Poniżej podajemy niektóre odpowiedzi Czytelników motywujących opowiedzenie się za tą czy inną formą ustroju Państwa Polskiego.

W ciągu tych paru lat istnienia u nas republikańskiej firmy rządu przekonałem się, że naród nasz nie jest jeszcze dostatecznie oświecony i wyrobiony, aby mógł sam dobrze gospodarować w swoim państwie i że nieodzowną staje się rzeczą powołanie jaknajprędzej do życia, silnej władzy królewskiej, któraby umiała dać krajowi oszczędną i uczciwą administrację poskromiła zakradającą się wszędzie sprzedajność i anarchję i pobudziła społeczeństwo do wydajnej i wyteżonej pracy na wszystkich polach. Jeśli w krótkim czasie tego uczynić nie zdołamy, to przy istniejącem u nas prawodawstwie podatkowem i socjalnem krajina nasza prędzej stanie się ofiarą próżniactwa i zbrodni, gdzie pracowite i uczciwe elementy nie będą mogły przyjść do głosu, bo będą zupełnie obezwładnione, więc albo będą musiały wyemigrować gdzieś z własnej Ojczyzny, aby nie ulec spodleniu, albo też będą musiały przyglądać się bezradnie, jak państwo Polskie coraz bardziej staczać się będzie do upadku.

Zdając więc sobie z tego wszystkiego sprawę i nie chcąc być świadkiem nowego

rozbioru Polski, głosowałbym za monarchją, gdyby plebiscyt u nas był zarządzony.

Proszę uprzejmie przyjąć pod uwagę i mój głos przy zarządzanej ankiecie.

Teodor Tujakowski

Adwokat

Łódź, 3 marca 1926 r.

Jestem zwolennikiem Monarchji, bo tylko Monarchja może zapewnić obywatelowi sprawiedliwość, prawo własności, spokój i porządek.

Niech żyje król.

K. W.

Kilińskiego 142.

Tylko ustrój monarchiczny wyprowadzi nas z bagna w jaki grzeźniemy. Żądam rozwiązania Sejmu, zmiany ordynacji wyborczej, wprowadzenia ochrony dla ludzi którzy chcą pracować, zmienienia ustroju Kasy Chorych.

Henryk Waliszewski.

Wolę Monarchję niż Anarchję.

H Demel. ul. Pańska.

Monarchja i tylko Monarchja. Dostać mamy republikańskich eksperymentów, nikt nie jest pewien czy po reformie rolnej nie pójdzie reforma majątku i nie będą ludziom konfiskowali tego co człowiek przez

długie lata zarobił. Chyba w Monarchji każdemu będzie wolno pracować tak długo jak mu się spodoba i nikt go za to nie wpakuje do kozy. Dobrze „Rozwój” napisał, że król nie będzie przez pół roku namyślał się aż każe złodzieja Lindego wpakować do więzienia.

Mamy już powyżej uszu Republiki. To co nieraz nosi na sobie etykietę wolności republikańskiej jest w gruncie rzeczy pogwałceniem tej wolności.

Stanisław Maciejewski

Lipowa

Republika w Polsce to anarchja. Tylko mocna królewska władza może załapać warcholących demagogów. Król nie będzie się liczył ani z partjami ani z wpływami poszczególnych osób. Król będzie osobą apolityczną, ponadpartyjną. Jestem zdecydowanym zwolennikiem Monarchji.

H. Miszczak, Zgierz.

Jestem zwolennikiem Monarchji gdyż wolę nawet słabe Królestwo, niż mocną Republikę o rządach anarchicznie żydowskich.

K. L.

Tylko król z polskiej magnackiej rodziny, ale uczciwej, nie spodłajej jak te, które wycierały przedpokoje zaborców. Najlepiej Zamoyskiego.

Lea Martia

Jestem zwolennikiem Republiki, wobec tego jednak, iż Sejm nasz — przy obecnym systemie wyborczym — może być li tylko zaprzeczeniem zdrowego rozsądku i karykaturą władzy ustawodawczej — jedyny ratunek dla Polski widzę w dyktaturze, złożonej w ręce człowieka silnej woli, zrównoważonego i konsekwentnego w myślach i czynach — a przytem — wybitnego organizatora i ekonomisty, bezwarunkowo jednak... nie Polaka.

Z pełnem zaufaniem oddałbym głos n. p. za Fordem.

Łódź, dn. 4 marca 1926 r.

Witold Lipiński.

Precz z rządami republikańskimi bo to są rządy żydowskie. W każdej Republice żydzi rej wodzą, chcąc Państwo doprowadzić do upadku.

Król z żydami nie będzie spiskował.

Wł. Kuzio
Stare Miasto

Jestem zwolennikiem Monarchji bo król będzie prawdziwym gospodarzem Państwa.

J. Adam. Zarzevska 46.

Tyrania lewicy już wszystkim zbrzydła. Socjaliści stanowią camorre, która tyraniuje wszystkich, którzy nie chcą się poddać ich uzurpatorskiej władzy. Człowiek, który jest z przekonani narodowcem chcąc się utrzymać na stanowisku w fabryce lub instytucji państwowej musi udawać socjalistę bo inaczej straciłby miejsce.

Zdobycze socjalne to miecz w rękę szalonego zwrócony przeciwko Państwu.

Sądzę, że król nie pozwoliłby tyraniować swoich obywateli przez ich spółziomków.

Urzędnik elektrowni.

Ze zrozumiałych powodów nazwiska nie podaje)

Mając postępową formę ustroju państwowego nie należy jej zmieniać na bardziej konserwatywną.

Jestem zwolennikiem Republiki.

W. Ebner.

Czy mało widzieliśmy bałwanów na tronie, żeby dla siebie nowego wyszukiwać. Jeżeli Prezydent będzie miał taką samą władzę jak król, to wszystko to samo co i on potrafi przeprowadzić.

H. W.

Napiórkowskiego 7.

Ustrój republikański jest najbardziej postępową, demokratyczną, nowożytną formą ustroju państwowego: Ze w Polsce dzieje się źle nie jest to winą ustroju lecz ludzi Polacy przywykli do bata w zły sposób wykorzystują swobody republikańskie, to jednak nie dowodzi aby forma republikańska była złą. Trzeba wzmocnić władzę Prezydenta nie robić eksperymentów monarchistycznych, które niewiadomo jakby się udały.

4. Kwaśniewski.

inżynier.

Przed pogrzebem śp. ks. arcybiskupa Cieplaka.

Posiedzenie Komitetu.

Wilno 4 marca (pat)

W dniu wczorajszym odbyło się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego posiedzenie komitetu pogrzebu ś. p. ks. arcybiskupa Cieplaka. Zebranie, któremu przewodniczył kanclerz Kurji metropolitalnej ks. prałat Chalecki wyłoniło z pośród siebie prezydium w składzie ks. biskupa Michalkiewicza, wicewojewody Malinowskiego, rektora Zdziechowskiego, prezydenta miasta Bańkowskiego i dowódcy obozu warownego

gen. Pożerskiego. Ponadto powołano do życia 4 sekcje: pochodową, finansową, dekoracyjną i kwaterunkową, które zając się mają przygotowaniem tej żałobnej uroczystości. Z oświadczenia naczelnika wydziału prezydjalnego urzędu wojewódzkiego p. Dworakowskiego wynika, że w uroczystości pogrzebowej wezmą udział przedstawiciele rządu J. E. ks. kardynał Kakowski; oraz 13 biskupów, Zwłoki ks. arcybiskupa Cieplaka spoczną w bazylice wileńskiej.

Przeciwko czerwonemu terrorowi.

Antybolszewicki spisek w Mohyłowiu.

Masowe aresztowania wśród milicji ludowej.

Wiedeń, 4 3. (pat)

„Neue Freie Presse” podaje z Bukaresztu: Według wiadomości z Mohylewa przed kilku dniami aresztowano tam 5—ciu oficerów w chwili, gdy chcieli przekroczyć Dniestr i udać się do Rumunii. Grupą kierował pułkownik Istimowicz, przy którym znaleziono kompromitujące papiery, dotyczące w szczególności rozgałęzienia organizacji antybolszewickich. Na podstawie tych notatek aresztowano w Mohyłowiu około 200 osób, z których większa część została już stracona. Również w innych miejscowościach, znajdujących się nad brzegiem Dnie-

stru przedsięwzięto liczne aresztowania. Policja mohyłowska wykryła tajne magazyny amunicji i stwierdziła, że szef milicji mohyłowskiej jest wnie szany w akcję rewolucyjną. Komendant Mohyłowa znikł. Około 100 żołnierzy milicji zostało aresztowanych i odstawionych do Charkowa. Ustimowicz i dwaj aresztowani wraz z nim oficerowie zostali straceni. Również i w Kamieńcu Podolskim aresztowano wielu oficerów, m. in. pułkownika Stepura. W Kamieńcu panuje wśród ludności panika. Podobne organizacje wykryto w Kijowie i Żytomierzu.

Kto będzie Prymasem Polski?

Arcybiskup krakowski kandydatem na metropolję gnieźnieńsko-poznańską.

Kraków 4 marca

W związku ze śmiercią kardynała Dalbora obiegają pogłoski, że jego następcą będzie arcybiskup Sapięha. Kandydatura ta ma widoki urzeczywistnienia, gdyż prymasostwo poznańskie jest związane z uzyskaniem

kapelusza kardynalskiego, zaś arcybiskup Sapięha ma zostać w najbliższym czasie kardynałem. Na miejsce arcybiskupa Sapięchy do diecezji krakowskiej ma przejść biskup podlaski, Przeździecki.

Na pasku angielskim.

Vandervelde przeciwko Polsce.

Bruksela 4 marca. (pat)

Vandervelde oświadczył w Izbie, że jego zdaniem powiększenie liczby stałych miejsc w Radzie musiałyby pociągnąć za sobą niebezpieczne zmniejszenie wpływu Rady. Zbyt wielki liczebnie skład Rady utrudniłby jej prowadzenie obrad. Minister dodał, iż pragnąłby mieć wolne ręce w Genewie i nie być obciążonym kategorycznym mandatem i dlatego nie chce zajmować w tej sprawie stanowiska przed wyjazdem do Genewy.

Bruksela 4 marca.

W dyskusji nad oświadczeniem Vanderveldeggo przemawiał między innymi minister

spraw zagranicznych Jaspard, który wypowiedział się na rzecz kandydatury Polski, potępiając stanowisko i taktykę Niemiec w tej sprawie. W duchu przychylnym dla stanowiska i rozszereń niemieckich przemawiał były minister spraw zagranicznych socjalista Destree który występował przeciwko wzniesieniu koncepcji równow. w sprawach politycznych, jaka obecnie ma być zastosowana w Radzie Ligi. Destree domagał się również po zostawieniu Vanderveldemu wolnej ręki w Genewie, wyrażając przeświadczenie, iż nie wątpliwie uda się tam osiągnąć porozumienie w duchu Locarna.

MINISTER KOLEI ZREDUKOWAŁ MASZYNISTOM I KONDUKTOROM GODZINOWE I KILOMETROWE

Kolejowe drużyny parowozowe i konduktorskie otrzymują, jak wiadomo zamiast diet i kosztów podróży specjalne dodatki, czyli t. zw. godzi-

nowe i kilometrowe.

Obecnie na wniosek ministra kolei, Rada ministrów obniżyła godzinowe o 21 proc., kilometrowe zaś: dla maszynistów o 21 proc., dla konduktorów o 30 proc.

TRZĘSIENIE ZIEMI W HISZPANJI

Madryt, 4 3.

W pobliżu portugalskiej granicy zanotowano w dniu wczorajszym silne trzęsienie ziemi. Szkody są olbrzymie. Blizszych wiadomości brak.

ZASTĘPSTWO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH

*) P. prezes Rady Ministrów, Skrzyńskiego, podczas jego nieobecności w Warszawie, zastępuje w ministerstwie spraw zagranicznych p. podsekretarz stanu Morawski.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 4 marca 1926 r.

WALUTY I DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 7,60
Londyn 37,12 i pół —37.10
Nowy Jork 7,63
Paryż 28,60
Praga 22,58 i pół
Szwajcaria 146,95
Włochy 30,77
Wiedeń 107,47 i pół

Tendencja utrzymana. Obrót ogólny około 206,000 dolarów, w tem około 6 proc. w gotówce.

W obrotach międzybankowych za dolara chciano płacić 7,64, w prywatnych płacono 7,75. Ru bel złoty: 4.03—4.05—4.04 i trzy czwarte. Za dolara złotego chciano płacić 7,80.

PAPIERY PROCENTOWE.

10 proc. poź. kolejowa 125; 6 proc. poź. dolara z 1920 r. 66,50 (zł 507,40); 5 proc. poź. konwersyjna 35,00—35,50; 4 i pół proc. L. Z. ziem. przedw. 24,05—24,00—24,05; 4 i pół proc. L. Z. ziem. do 1918 r. 15,25; 4 proc. L. Z. ziemskie przedw. 20,40; 5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 22,80—23,00; 5 proc. L. Z. m. Warszawy złotowe 34,00—34,25; 4 i pół proc. L. Z. Warszawy złotowe 31,50; 6 proc. obligacje m. Warszawy z 1915—16 r. 11,00.

AKCJE.

Bank dyskontowy 5,15; handlowy 1,65—1,75; Bank Polski 61,00—61,75—60,75; zachodni 0,85; Bank zjedn. ziem. pol. 0,70; Bank Zw. sp. zarobk. 4,00; Puls 0,43; Chodorów 4,00; Częstocice 0,85; Gosławice 1,15; warsz. Tow. fabryk cukru 2,25—2,35; Pol. przem. naft. 0,40; Nobel 1,30; warsz. Tow. kopalń węgla 2,50—2,51—2,50; Cegielski 7,40; Lilpop 0,61; Mo drzejów 2,10—2,20; Norblin 0,82; Ostrowieckie 5,00—5,20—5,05; Parowozowy 0,20; Rudzki 0,90—0,87—0,89; Starachowice 1,04—1,08—1,05; Wulkan 0,95; Zieloniewski 9,50; Żyrardów 8,50—8,60; Haberbusch 5,00; Klucze 0,18.

Z pożyczek państwowych poszukiwano zwłaszcza 5 proc. konwersyjnej i 6 proc. dolarowej. Listy bez zmian; obligacje m. Warszawy słabo. Tendencja dla akcji na ogół utrzymana, wraz z dużym popytem na akcje Starachowickie.

DOLAR W ŁODZI

Banki dewizowe w dniu wczorajszym kupowały około godziny 12—ej efekty po kursie 7,58. Prywatnie dolar w żądaniu 7,78 w płaceniu 7,75 Tendencja spokojna. Podaż mierna.

12 LOTERIA PAŃSTWOWA

5—ta klasa. — 23 dzień.

Większe wygrane.

5.000 zł. n-ry: 7276 59665.
3.000 zł. n-ry: 45348 55606.
2.000 zł. n-ry: 4020 21857 35549 54406.
1.000 zł. n-ry: 5996 13338 25812 44539
48138 52152 57228 63015 63668.
600 zł. n-ry: 3570 10675 16569 16680
35728 42685.
500 zł. n-ry: 2434 4613 11900 13027
16337 16873 22002 24633 37566 38597 39775
41041 42812 48231 51904 55261 56146 56803
57297 61262 61443 61982 63792 64699.
400 zł. n-ry: 2956 6055 6252 6561 6566
11889 134444 14507 15305 16962 19877 20891
22159 22460 25056 25139 27816 29136 29365
30789 31423 34001 37473 37907 41960 42732
45974 49877 50783 51776 54146 57429 60448
60398 61332 61973 62040.

Tajemnicze biuro w Ząbkach.**Na tropie nadużyć z poborowymi.****Aresztowanie urzędnika P. K. U.**

Warszawa 4 marca.

Wśród szczególnych okoliczności wladze natrafiły na przypuszczalnie szerszych rozmiarów nadużycia z poborowymi.

Oto w miejscowości Ząbki pod Warszawą w swoim czasie zamieszkał w lokalu, wynajętym od właściciela miejscowej cegielni pewien młody człowiek, podający się za Bogumiła Gintera.

Lokator był w mieszkaniu swem w Ząbkach rzadkim gościem, przeważnie bowiem przebywał w Warszawie, do Ząbek zaś zjawiał się tylko od czasu do czasu.

Ostatnio, zamknawszy lokal swój na wszystkie spusty, Ginter przestał wogóle przyjeżdżać do Ząbek.

Administracja domu, podejrzewając, że G. zginął wśród jakichś tajemniczych okoliczności, zawiadomiła policję i wespół z nią otworzyła opuszczone mieszkanie.

Gdy znaleziono się wewnątrz lokalu, policja, ku zdumieniu, zastała w niem jakgdyby kompletną kancelaryjną P.K.U.

Przy bliższych oględzinach stosów dokumentów, ujawniono znaczną ilość książeczek wojskowych, opatrzonych wszystkimi

urzędowymi podpisami i pieczęciami, a nie wypełnionych tylko nazwiskami.

Wszystko pozatem wskazywało, że specjalnością zaginionego lokatora było zapatrywanie poborowych w fałszywe dokumenty wojskowe.

Policja powiatu warszawskiego natychmiast podjęła poszukiwania Gintera. Ustalono, że G. bynajmniej nie zginął, lecz zamieszkał w świeżo wynajętym mieszkaniu w Piasecznie.

Odszukano go i sprowadzono do urzędu policyjnego.

Tu okazało się, że 24-letni Ginter jest urzędnikiem P.K.U. „Warszawa miasto”

Zapytany, w jakim celu zgromadził w lokalu w Ząbkach stosy dokumentów wojskowych, począł płatać się, nie będąc w stanie dać żadnej jasno tłumaczącej odpowiedzi.

Wobec tego Ginter został aresztowany i wczoraj przekazany żandarmerji wojskowej.

Dalsze śledztwo bezwątpienia wyświetli rolę, jaką odgrywało „biuro” Gintera w Ząbkach.

Z W CZORAJSZEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ.**Obniżenie podatku widowiskowego.****50 PROC. OD FILMÓW ZAGRANICZNYCH, 25 PROC. OD — KRAJOWYCH.****WRAŻENIA OGÓLNE.**

Gwoździem wczorajszego posiedzenia była sprawa dodatku komunalnego do podatku od nieruchomości. Mimo jednak, że sprawa ta była najwaźniejsza — najwięcej czasu poświęcono sprawie obniżenia podatku od przedstawień kinematograficznych.

Okazało się tutaj, że większość radnych jest przeciwnikiem nie tylko wysokiego podatku, ale i... miejskiego kina oświatowego.

Przy omawianiu spraw mniejszej wagi, na uwagę zasługiwało wystąpienie r. Bialera, który się mocno uniósł, zwalczając wniosek r. Puty, domagającego się nieprzestrzegania przepisów rytualnych przy uboju zwierząt.

Uniesienie się r. Bialera było nie tylko nieuzasadnione, ale nawet nie na miejscu, gdyż r. Puto miał prawo upomnieć się o więcej humanitarne obchodzenie się ze zwierzętami niepotrzebnie męczonymi dotąd przez przestrzeganie przepisów rytualnych, przy uboju.

PRZEBIEG POSIEDZENIA.

Po kilku zapytaniach i odczytaniu komunikatów przystąpiono do obrad w sprawie obniżenia stawek miejskiego podatku od przedstawień kinematograficznych.

Nad powyższą sprawą, omawianą już poprzednio przez komisję: do spraw ogólnych i Skarbowo—Budżetowych, wywodziła się ożywiona dyskusja, w której głos zabierali rr.: Wolczyński, ławnik Kulamowicz, ławnik Kruczkowski, dr. Szweigi, Bialer i inni.

W czasie dyskusji p. ławnik Kruczkowski zwrócił uwagę radnych na to, że w dyskusji należy mówić jedynie o kinach prywatnych, nie poruszać natomiast sprawy kina oświatowego, gdyż dyskusji nad gospodarką tego ostatniego nie przewiduje porządek dzienny posiedzenia.

W rezultacie głosowania większością przyjęto wniosek komisji, przewidujący podatek 50—procentowy od filmów zagranicznych i 25—proc. od krajowych.

Pozatem przyjęto wniosek r. Szweiga, domagający się od Magistratu wszczęcia rokowań z właścicielami kin w celu wyświetlania przez nich obrazów naukowych wolnych od podatku.

Przyjęto również wniosek r. Pfeifera o ustalenie terminu spłaty zaległych sum podatkowych, należnych Magistratowi od właścicieli kinematografów.

Drugim z kolei punktem, nad którym rozwinęła się ożywiona i szeroka dyskusja była sprawa ustalenia wysokości dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na rok 1925 i 1926.

Po szeregu przemówień przyjęto wreszcie wniosek komisji skarbowo—budżetowej, przewidujący poniższe stawki:

25 proc. od podatku, nie przekraczającego 1000 zł 35 proc. od podatku, nie przekraczającego 2000 zł 50 proc. od podatku, nie przekraczającego 4.000 zł i 60 proc. od podatku, przekraczającego 4000 zł. Zaś od pałaców, willi i t. p. budynków luksusowych, nie służących do wynajmu postanowiono pobierać dodatek 100—procentowy od podatku państwowego.

Z kolei przystąpiono do omawiania dalszych punktów porządku dziennego t. j. do sprawy utrzymania w roku 1926 w Chojnach sanatorium dla dzieci, zagrożonych gruźlicą, do ustalenia stawek za ubój bydła w rzeźni miejskiej. Prócz tego omawiono kilka spraw mniejszej wagi.

Po krótkiej dyskusji nad każdą sprawą przyjęto wnioski w brzmieniu komisji.

Jak się w Polsce karze za uczciwość?

Łódź, dnia 4 marca 1926 r.

Walka z korupcją, przekupstwem i kradzieżami w Polsce weszła na zupełnie nowe tory, i zdaje się niedługo urwiemy ostatecznie leb hydrze... uczciwości i zamkniemy usta ostatniemu dziennikowi, który się odważy jeszcze zajmować tym niepopularnym problemem.

Stwierdza to ex officio w Sejmie p. poseł Kościalkowski, który twierdzi że ten kto przychodzi z wykryciem jakichś nadużyć jest witany niemal tak samo, jak... wóz asenizacyjny na łódzkim podwórku...

Jednym przeszkadza to w prowadzeniu niezbyt czystych interesów, drugim psuje iluzje, innym znowu przeszkadza w trawieniu lub w przeżuwananiu...

Dzisiejsze nasze zmaganie się z polipem łapownictwa jest zgóry skazane na niepowodzenie, gdyż walczymy... jedynie ze skutkami choroby — gdy przyczyny... pozostają nietknięte, a nawet pomnożone.

Redukcja pensji urzędniczych jest wprost samobójstwem na tej drodze.

Znamy urzędy: np. Starostwa, prokuratura, sąd, policja — gdzie ludzie wprost uginają się, pod nawalem pracy nieraz dwunastogodzinnej, po to aby po kilku latach nieskazitelnej służby... zostać obecnie skazanym wraz z rodziną na dożywotnią głodową pensję...

Przecież taki system — to najlepsza szkoła dla złodziei.

Rozumiemy oszczędność, oszczędzać, to znosić zbędne urzędy, likwidować z braku środków nawet pożyteczne — ale pozostałym płacić pożądnie, wymagać pracy ale płacić — bo to jest jedyna droga sanacji naszych nieco anatolijskich stosunków.

A tymczasem, walkę z nadużyciami prowadzi się u nas na papierze przy czem milionowi złodzieje zazwyczaj uchodzą bezkarnie (Afera „Kooprolnej”) a chwytają się tych co popełnili „zbrodnie” sprzeniewierzenia 100 złotych, ze szkodą skarbu...

Poniżej przytaczamy dwa charakterystyczne epizody tego „zmagania” się z hydrą kradzieży, które rzucają jaskrawy snop światła na metody „walki”:

W Stróżach (Młpol.) miał miejsce charakterystyczny wypadek pobicia urzędnika pocztowego.

Mianowicie — urzędnik pocztowy Nowicki, inwalida wojny światowej, wykrył sprawę kradzieży listów amerykańskich na pocście i doniósł o tem kierownikowi urzędu pocztowego Malinowskiemu.

Gdy sprawa nie miała dalszego biegu, Nowicki odniósł się do Dyrekcji Poczty w Krakowie, usiłując zapobiec zatuszowaniu.

Wówczas Malinowski potulł dotkliwie Nowickiego, tak, że ten leży obecnie w szpitalu, cierpiąc na krwotoki.

Malinowski zaś... pełni służbę.

A oto drugi wypadek.

Komisja dyscyplinarna P. K. O. sformułowała oskarżenie przeciwko urzędnikowi tej instytucji p. Kilińskiemu, kwalifikując je jako występki służbowy z art. 25 ustawy o służbie cywilnej.

Okazuje się, że oskarżony obecnie przez komisję dyscyplinarną p. Kiliński jest tym samym Kilińskim, który w prasie ujawnił nadużycia prezesa P. K. O., p. Landego, dzięki któremu oraz naszemu dziennikowi, cała sprawa wyszła na światło dzien-

A później dziwny się, że... kradną.

Jak tu może być inaczej, kiedy za zamaskowanie złodzieja wytacza się dyscyplinarkę, lub sam złodziej bije i zawiesza w czynnościach!

Przecież sam b. minister kolei Tyszka, stwierdził iż uczciwych ludzi się z instytucji rządowych wyrzuca — i on pracuje nad

zmianą tego „systemu”.

W tych warunkach sama prokuratura nie nie wskóra; trzeba radykalnie zmienić system, lub zdecydować się nolens volens na smutną rolę „chorego człowieka” w Europie — rolę którą przed wojną odgrywała Turcja.

A. S.

Pod socjalistycznym obuchem.

TOWARZYSZE SPRAWCAMI KRYZY SU GOSPODARCZEGO WE FRANCJI.

W niezwykle ostrej formie wystąpił „Temps” przeciwko socjalistom, oskarżając ich jako głównych sprawców finansowego kryzysu i spadku franka.

„Wczoraj — czytamy — za funt angielski płacono 136 franków. Czy istotnie leader socjalistów p. Leon Blum sądzi w dalszym ciągu, że jest to wynikiem okupacji Rury? W styczniu 1923 roku gdy Rura została zajęta, funt kosztował 78 fr. 68 s.; w maju 1923 roku w czasie najsłabszego ruchu okupacyjnego — 68 fr. 22 s. W kwietniu 1924 roku w wigiliję wyborów 11 maja spadł on do 65 fr. 72 s. — i to było spadkiem zostawionym krajowi dwuletni rządami p. Poinecare'go. Ale już w czerwcu 1924 roku gdy zebrała się Izba na czele której stanęli socjaliści, funt odrazu podskoczył do 88 fr. 35 s. — i odtąd wzrastać nie przestaje. Dzisiaj kosztuje on 136 fr. 25 s. — i oto jest rezultat gróźb socjalistycznych oraz finansowego rejtachwu, wywołanego strachem przed socjalizmem... Albo partja socjalistyczna omyliła się przypisując spadek franka okupacji Rury, albo oszukiwała Francję... Jeżeli omyliła się tak samo, jak omyliła się w wilję wybuchu wojny, zawierzywszy pokojowości Niemiec — nie ma w takim razie prawa dumnie się chwalić swoją przenikliwością... Jeżeli oszukała — jest już osądzona.

Chleb w wilję wyborów kosztował w kwietniu 1924 roku 1 fr. 20 s. za kilo i socjaliści wówczas

twierdzili, że jest to drożyzna powodowana rzadkiem nacjonalnego bloku. Dzisiaj chleb kosztuje 1 fr. 80 s. za kilo — czyżby to w dalszym ciągu było winą powyższego bloku?...

Doumergue tłumaczy spadek franka na zagrożeńniczych giełdach naszymi kłótniami politycznymi. — „Dajemy z siebie takie widowisko, że świat zaczyna już wątpić, czy jesteśmy wogóle zdolni podnieść się finansowo”... Briand tonem niemal dramatycznym przekonywał izbę nie przeciągać głosowania nad finansowym projektem. A tymczasem projekt czeka na głosowanie. Dlaczego? Dlatego ponieważ socjaliści nie mając siły do przeprowadzenia własnego projektu, posiadają dość mocy, aby hamować projekty cudze... dlatego, że groźba socjalistycznego gospodarstwa czasowo usunięta wciąż jeszcze zawisła nad krajem, a wraz z nią wisi nad nami groźba rozstroju całego społeczeństwa. I jeżeli Francja nie zdola natychmiast otrząsnąć się z wpływu socjalistów i ze strachu przed nimi, który ogarnął władze... życie narodu będzie coraz bardziej paraliżowane, ceny będą rosły, a frank spadać... Od 11 maja 1924 roku Izba i Senat stale głosują pod presją socjalistycznego teroru. I jeżeli Gambetta 4 maja 1877 wykrzyknął — „kterykalizm — oto wróg” (?), to dzisiaj takim wrogiem jest socjalizm, zwyrodniałe dziecię wolności... A kto tego nie chce rozumieć, ten popełnia zgubną omyłkę, za którą odpowie przed historją.”

Zinowjew o sytuacji w Polsce.

(p) W stolicy czerwonej odbywa się obecnie zjazd tzw. plenum „III. międzynarodówki” (Kominternu), z udziałem przeszło 30 delegacji z różnych krajów Europy i Wschodu. Uczestniczy również i delegacja komunistów polskich. Główne programowe przemówienie na zjeździe wygłosił Zinowjew, poświęcając w niem obszerny ustęp, oświetleniu „sytuacji w Polsce”. Oświetlenie to oczywiście bardzo dalekie od bezstronności, podyktowane fanatyzmem doktrynerskim, zasługuje jednak na naszą uwagę, gdyż charakteryzuje stosunek prowodyrów ruchu komunistycznego do Polski. Aby udowodnić swą „bezstronność” Zinowjew zaczął omówienie sytuacji w Polsce od tego, że dosłownie zacytował tekst znanego memoriału, złożonego przez przedstawicieli wielkiego przemysłu, handlu, rolnictwa, banków i innych kół gospodarczych w listopadzie r. ub. na ręce wyższych władz memoriału „o ogólnej katastrofie gospodarczej”. Zinowjew w dalszym ciągu wywodzi: Aparat biurokratyczny w Polsce przechodzi bez-

przykładny rozkład. Korupcja panuje wszędzie. Towarzyszy temu system „białego teroru” i ucisku robotniczego, rozpacz wśród głodujących bezrobotnych i t. d. Ucisk narodowościowy wobec Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Niemców i in. mniejszości wywołuje coraz większe „oburzenie”. Rosną też ciężary podatkowe oraz drożyzna. Nie tylko robotnicy, lecz i warstwa urzędnicza, jako znaczne grupy drobnej burżuazji, codziennie przekonywują się o nieustannym pogorszeniu sytuacji i t. d.

Jakie wnioski wyciąga Zinowjew z tego przedstawienia sytuacji w Polsce — czy ba łatwo przewidzieć.

NIE ZAPOMINAJ, ŻE POTEŻNY PRZEMYSŁ POLSKI MOŻE POWSTAĆ TYLKO ZBIOROWYM WYSILKIEM WSZYSTKICH POLAKÓW. ANI RZĄD, ANI FABRYKANT Z ROBOTNIKIEM NIE OSIĄGNA TEGO BEZ POMOCY SPOŁECZENSTWA.

„Przed narodem nieśmy oświaty kaganiec”.

UROCZYSTOŚĆ POSWIECENIA KAMIEŃIA WĘGIELNEGO POD „DOM LUDOWY W SKOSZEWACH.

(Od własnego korespondenta).

Bawiąc chwilowo w skoszewskiej parafji, byłem świadkiem budującej uroczystości. Młodzież skoszewska a z nią cała parafja, obchodziła uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod przyszły „Dom Ludowy”.

Po sumie 28 ub. m. cały kościół wraz z dziećmi szkolnymi, proboszczem i sztandarem ruszył w procesji na miejsce, gdzie ma stanąć „Dom Ludowy”. Nawet z pobliskich dworów szlachta brała udział. Po dokonaniu ceremonii poświęcenia miejscowy proboszcz ks. Pilch w jedrnej przemowie objaśniał znaczenie i wpływy jakie się łączą z pojęciem „Domu Ludowego”.

„Poświęcając te fundamenty, mówiliśmy” pierwszą skibę na tej drodzej nam ziemi, pod przyszłe zasiewy i plony — bo „Dom Ludowy” — marzenie dzisiaj, każdej parafji jest glebą, na której rósć i dojrzewać mają najpiękniejsze kłosa narodu, — młodzież nasza. „Dom Ludowy” — to coś więcej niż dom rodzinny, bo w nim większa liczba młodych latorośli kształcić ma ducha, rozszerzać horyzont umysłowy, czerpać oświatę — a bez oświaty naród nie jest wiele wart. Dom Ludowy to szkoła uzupełniająca i drugi kościół. Jak w tamtych bierzemy początki wiedzy, znajomość chrześcijańskich wierzeń i cnót, tak w „Domu Ludowym” uzupełniamy ten dobytek duchowy, a co ważniejsza w „Domu Ludowym” uczymy się myśleć, czuć, pracować i żyć dla Ojczyzny, ale w duchu rodzinnym, polskim, katolickim.

Poganie mówili „chlubą jest za Ojczy-

znę umierać” — a prawy Polak „najchlubniejszą jest dla Ojczyzny żyć i umierać za Ojczyznę”. Zadaniem „Domu Lud.” jest urabiać charakter młodzieży na stal i spiż, co nie jak wąty kłos, chwieje się za lada wietrzykiem, czy on wieje od czerwonego sztandaru czy komunistycznego albo wyzwolenczego lachmana albo innej naszym wierze- niom rzymsko-katolickim wrogiej szmaty — nie — charakter naszej młodzieży ma być jak dąb, co uraga piorunom, wichrom i burzom.

„Dom Ludowy” — to miejsce ćwiczebne, w którym nawet teżyzna fizyczna i muskuły wyrabiają się godziwym sportem. Ale nie ta teżyzna co pod wpływem alkoholu rozbija „gwichtem” kolegom czaszki, albo kłonicą i sztachetą kości przetrąca. Teżyzna młodych ma służyć Ojczyźnie w potrzebie — umie się imać pługa, dzierżyć szablę lub karabin, przy armacie stanąć, z orły latając postrachem być wrogowi „Dom Ludowy” — to na ostatek miejsce godziwej rozrywki. Młodzież musi być wesoła, musi promienić radością, jak to słoneczko, które nam dzisiaj tak cudownie świeci. Przy wesołej — ale godziwie wesołej młodzieży i starzy się rozchmurzą i życie znośniej popłynie itd.”

Ks. proboszcz zwracał się do obecnych ojców i matek, aby nie robili trudności swoim dorastającym dzieciom jeżeli garną się do „Stow. Młodzieży” i do robót około „Domu Ludowego”, owszem zachęcał, aby im pomagali! Jako przykład — napomknął o parafji Koźle, gdzie w krótkim czasie nie tylko plebanję ale i ładny „Dom Ludowy”

postawiono. Ale tam nie skończono na projektach i kiwaniu głową — lecz do roboty zakasano rękawy. Może za przykładem Koźla i skoszewska parafja wyjdzie z kreciej nory ospalstwa na światło dzienne czynu.

Następnie ks. proboszcz gorąco podziękował p. Zdzitowieckiemu, który najwięcej chyba podjął starań, aby w Skoszewach „Dom Ludowy” stanął. Jemu też „Dom Ludowy” na najbliższą przyszłość najwięcej zawdzięczać będzie, bo przyrzekł zabiegać o otrzymanie subwencji na budowę domu.

Ks. prob. zakończył apelem do młodzieży:

Razem, młodzi przyjaciele,
Idźmy budzić nowe zorze!
Na nas czeka pracy wiele,
Ale w pracy Bóg pomoże!

Po przemowie ks. prob. młodzież odśpiewała dwie kantaty — „My chcemy Boga” i drugą „Jak długo w sercu naszym choć kropla polskiej krwi”. Dla spóźnionej pory i przemówienia odpadły. Część procesji z ks. prob. wróciła do kościoła — reszta podniesiona na duchu rozchodziła się do domów.

Na ogół uroczystość budziła wielkie zainteresowanie. Gospodarze uznali sprawę „Domu Ludowego” za nagłą, — tylko kilku młodych herojów byli niemile dotknięci wzmianką o „gwichtach” i „sztachetach”. Mimo wszystko uroczystość odbyła się ładnie a dałby Bóg, aby marzenie o „Domu Ludowym”, stało się w każdej parafji realną placówką pracy narodowej. Takim placówkom wszystkim „szczęść Boże”.

uczestnik.

J. S.

2 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami wśródmieściu do wynajęcia wprost od gospodarza wiadomość Al. Kościuszki 41 stróż wskaże.

JUR.

44)

Światła i cienie.

Nagle nad uchem jego rozległ się ostry głos.

— Ostrożniej

— Przepraszam — odezwał się prawie że bezwiednie Ołęcki.

Podniósł głowę do góry i ujrzał przed sobą jakiegoś starszego mężczyznę z mocno zaczerwienioną od gniewu twarzą.

— Mógłby pan, chodząc po ulicy, uważać i nie potrącać ludzi — mówił nieznajomy nieco podniesionym głosem, gestykulując przy tem rękoma.

Ołęcki uchylił kapelusza.

— Najmocniej przepraszam — powiedział — daruje szanowny pan, że...

Nie skończył, gdyż nieznajomy wyciągnął ku niemu obie ręce i zawołał uradowany.

— Nie poznałem, jak Pana Boga kocham tak nie poznałem pana.

Schwycił Ołęckiego za rękę i mocno nią potrząsnął.

— Coś pan mizernie wygląda — ciągnął dalej nieznajomy, nie zwracając najmniejszej uwagi na Ołęckiego, który był niezmiernie

nie zdziwiony, całą tą sceną.

— Omylił się pewnie — myślał Ołęcki — i bierze mnie za kogo innego.

Chciał to powiedzieć nieznajomemu, lecz ten nie pozwolił Ołęckiemu dojść do słowa.

— Rad jestem, że spotkałem szanownego pana — mówił idąc obok Ołęckiego — cie kawy jestem, co stało się z Zośką?

— Z Zośką? — powtórzył ze zdumieniem Ołęcki.

— No tak z Zośką.

— Z jaką Zośką — dopytywał się w dal szym ciągu Ołęcki.

Nieznajomy zatrzymał się: stanął przed Ołęckim i rozłożywszy szeroko ręce zawołał.

— Niech pan nie żartuje ze starego i nie wystawia na próbę mojej cierpliwości, która zaczyna się już wyczerpywać. O jakąż inną Zośkę bym się pytał jeżeli nie o Zośkę Kalinowską, Kalinowską — powtórzył jeszcze raz zwolna, akcentując dobitnie każdą sylabę.

— Przepraszam pana — powiedział w tejże chwili Ołęcki — ale ja pana wcale przy pomnieć sobie nie mogę.

— To dlaczego nie powiedział pan tego odrazu? — oburzył się nieznajomy.

Ołęcki zmieszał się nieco.

— Nie pozwolił mi pan dojść do słowa — zaczął się tłumaczyć.

— No dobrze! dobrze! — odezwał się nieznajomy — jestem Siennicki — ciągnął dalej — i chociaż stary już jestem, jednakże pamięć mam o wiele lepszą od pana.

— Bardzo mi miło spotkać szanownego pana rejenta — zawołał Ołęcki — co spowodowało podróż pana do Warszawy.

— Miałem tu pewien interes do załatwienia i przy sposobności chciałem się dowiedzieć co z Zośką słyhać.

— Zośka jest moją narzeczoną — odrzekł uśmiechając się Ołęcki — i jeżeli tak ka proszę na ślub i wesele.

— Winszuje winszuje — mówił Siennicki wesoło, lecz nagle zmienił ton i odezwał się bardzo poważnie.

— Niech ją pan kocha i szanuje, bo warta jest tego dziewczyna. Skarb pan do stał bezcenny.

Inny połowę życia zmarnuje w poszukiwaniu szczęścia, a temu samo w ręce weszło — ciągnął dalej jakgdyby do siebie.

Umilkł na chwilę a potem kładąc rękę na ramieniu Ołęckiego mówił zupełnie serjo marszcząc groźnie brwi.

d.c.a.

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Zwycięstwo rywalki.

HISTORIA ROZWODU PREZYDENTA REPUBLIKI TURECKIEJ.

O rozwodzie Mustafy Kemala Paszy, prezydenta republiki tureckiej, z żoną, sławną Turczynką Latife, krążą w dziennikach i w kołach dyplomatycznych najrozmaitsze pogłoski opierające się głównie na plotkach. Dziennikarz włoski, sprawozdawca „Stampy” Arnaldo Cipola poświęcił podczas swego pobytu w Turcji badaniu tej sprawy specjalną uwagę i podaje na łamach swego pisma następujące wyjaśnienie tej zagadki:

Latife, córka bogatego smyrneńskiego właściciela zamorskiego towarzystwa transportowego otrzymała staranne wykształcenie. Wyrosła na kobietę energiczną i entuzjastkę emancypacji. Dziś liczy zaledwie lat 30 a jednak już cały szereg reform społecznych i cywilizacyjnych w Turcji jest wynikiem jej zabiegów i starań. Niesłyszana ambicja kazała jej się pokusić o wpływy na polityczne decyzje męża i nie opuszczała żadnej sposobności, aby w rezydencji prezydenta republiki angorskiej wśród dworu odbierać holdy należne królowym. Brakowało jej tylko żon ambasadorów, którzy dla braku pomieszczenia woleli urządzić się w Konstancy niżeli w Angorze.

Przyjaciele Kemala twierdzą, że Latife umiała intrygować, jak żadna inna z Turcynek doby obecnej, co jej jednak według obiegających plotek nie pomogło usunąć rywalki, która pewnego dnia ukazała się w Angorze, biorąc w niewolę serce Mustafa Kemala Paszy.

Oficjalnie mówi się, że prezydent republiki tureckiej w rozterce ducha, stając przed zagadnieniem czy pójść za miłością

czy też ojczyznę, zdecydował się na ojczyznę. Latife dobrowolnie poszła w banicję. Bezpośrednią przyczyną rozwodu była ciekawa scena, która rozegrała się w rezydencji prezydenta w Angorze. Według dawnego tureckiego zwyczaju, dziś co prawda już nieaktualnego wystarczy, by małżonek powiedział żonie: Wypędzam cię, opuść mój dom — a żona musi usłuchać wezwania.

W ten sposób rozegrały się wypadki w rezydencji prezydenta Angory.

Podczas przyjęcia prywatnego u Mustafy Kemala Paszy domagano się szampa. Goście podochoceni stawali się coraz bardziej natarciwi. Latife sprzeciwiła się kategorycznie temu żądaniu, posuwając się aż do zakazu dla służby usłuchania gości. Wybuchła o to gwałtowna sprzeczka między nią a Mustafą, która skończyła się rozkazem opuszczenia domu prezydenta. Latife usłuchiwała płacząc. Następnego dnia teściowa otrzymała list z wezwaniem odebrania córki, bowiem prezydent postanowił rozwieść się z żoną.

Rzecz dziwna, że opinia turecka jest bardzo nieprzychylnie usposobiona dla b. żony Mustafy prawdopodobnie dla jej zapędów nowatorskich. Policja turecka urządza obecnie formalne łowy po kraju za fotografiami, przedstawiającymi Mustafę Paszę z b. żoną.

Tak skończyła się karjera jednej z kobiet, która w polityce międzynarodowej, przy boku męża odegrała dużą rolę a dla Turcji położyła istotnie bardzo poważne załugi.

—oOo—

Nerw życia ludzkiego.

FACHOWE BADANIA DZIAŁALNOŚCI SERCA.

n) Serce i płuca są barometrem stanu zdrowia. Chorobliwe zmiany najłatwiej zaobserwować można na tych właśnie organach. Wynalazek umożliwiający dokładne ich badanie został z radością powitany przez zainteresowanych.

Dotychczasowa nauka studentów medycyny nie jest łatwa, gdyż subtelne różnice w biciu serca lub w szmerach płucnych są trudne do rozróżnienia. Przykładając ucho do piersi człowieka usłyszymy początkowo tylko bicie serca. Po chwili rozróżnimy już dwa różne szmery. W razie choroby ilość tych szmerów wzrasta niepomierne, a mowa ich dla laika jest zupełnie niezrozumiała. Wprawne ucho lekarza, posiłkującego się słuchawką (stetoskopem) rozróżni dokładnie najróżnorodniejsze szmery, w wypadkach nieskomplikowanych określi ich pochodzenie. Trudno się jednak zorientować, gdyż czasami szmery uboczne mogą zniekształcić lub nawet całkowicie przytłumić szmery specjalne.

Pomocną w tej mozolnej pracy ma być słuchawka elektryczna opisana przez

Gamble'go. Zapomocą jej można sobie pracę ogromnie ułatwić, a równocześnie umożliwić słuchanie dużej ilości osób.

Dotychczas trudno było studującemu zapoznawać się z wszystkimi klinicznymi objawami, gdzie źródło da się określić zapomocą słuchawki. Wyodrębnianie szmerów było rzeczą niesłychanie trudną, pomijając już trudności, gdzie ze względu na stan chorego badanie przez liczne grono słuchaczy było wprost niemożliwe.

Wynalezienie stetoskopu elektrycznego ułatwia znakomicie sposób nauczania i badania. Każdy ze słuchaczy otrzymuje stetoskop, rodzaj słuchawki telefonicznej, profesor równocześnie badając może zwrócić uwagę na poszczególne szmery. Badanie i wyodrębnianie ich jest ułatwione. Gamble zastosował szereg filtrów elektrycznych, które umożliwiają przytłumienie, a nawet całkowite usunięcie pewnych szmerów tak, że dźwięk o który nam specjalnie chodzi odznacza się bardzo jasno i dokładnie. W ten sposób szmery serca i dróg oddechowych możemy badać w sposób bardzo szczegóło-

wy, a przez to i określenie choroby jest bez porównania pewniejsze.

Drugim wynalazkiem jest aparat umożliwiający badanie prądów elektrycznych serca. Ciało nasze jest maszyną niezmiernie skomplikowaną. Wraz z postępem nauki wykrywamy w nas samych szereg właściwości, o których się naprawdę nie śniło filozofom. Jednym z ostatnich pomyslnych wynalazków jest aparat dra Eithovena, za pomocą którego możemy badać prądy elektryczne, powstające na skutek działalności naszego serca.

Zagadnienie nie jest łatwe, gdyż prąd elektryczny, powstający przy biciu serca jest niesłychanie słaby. Z tego też względu trudności napotymane przez Eithovena, laureata Nobla z dziedziny fizjologii i medycyny, były bardzo poważne.

Zapomocą bardzo skomplikowanej aparatury udało się Eithovenowi odtworzyć działalność serca. Prądy wytwarzane przez serce zostały skierowane do nadzwyczaj czułego galwanometru. Odpowiednio umieszczono zwierciadło skierujące promień światła na czułą kliszę fotograficzną i w ten sposób notuje działalność serca.

Szczegółowe badania wykazały, że na podstawie otrzymanych wykresów możemy oznaczyć dokładnie stan serca, określić jego wady. Mamy je bowiem oznaczone w specyficznym sposobie na wykresach działalności serca (elektro-kardiodiogramach). Przybył więc ludzkości jeszcze jeden środek pomocniczy przy diagnozach chorób sercowych.

—oOo—

Pranie jedwabiu.

(S) Jedwab, który jest tak miłym w naszym życiu materiałem, znany był w Europie już w piątym wieku przed Narodzeniem Chrystusa. Powodzenie jedwabiu i popyt nań był tak wielki, iż za czasów cesarza Justyniana wydano specjalne ustawy, regulujące handel tym towarem. Aż do denastego wieku głównym centrum tkania jedwabiu była Hiszpanja, a materiały tam wyrabiane rozchodzili się szeroko po Europie pod nazwą „spaniscum”. Z Hiszpanji przedostał się przemysł jedwabny do Sycylii, do południowych Włoch i do Toskanji. Głównym miejscem tkania jedwabiu we Włoszech było miasto Lucca, gdzie przemysł ten postawiono na wysokim poziomie i skład wykwalifikowani robotnicy przenieśli swą umiejętności do Francji, Anglii i Niemiec. Czternasty wiek jest epoką olbrzymiego rozwoju jedwabnictwa. Można panowie i wysoko urodzone panie przedkładać nad wszystko jedwabne brokaty przetykane złotem. Od piętnastego wieku rozpoczyna się powolnie zmierzch tkalni jedwabiu, w nowych czasach jak wiadomo przemysł ten rozwinął się na szeroką skalę, na zupełnie już innych nowoczesnych technicznych podstawach.

POCIESZYŁA SIĘ PREDKO.

§) Wdowa po Anatolu France, genialnym pisarzu Francji, nie mogła długo nosić żałoby. W kilka zaledwie miesięcy po śmierci męża, spotkała starego znajomego, który przypomniał jej dawne miłe czasy kołczyńskie.

Znajomy ten nie był bynajmniej ani poetą, ani erudytą, ale poprostu lokajem. Wdowa zaś, po wielkim pisarzu, mówiąc nawiasem — była ongi kucharką.

Wspomnienia omotały jej serce i lokaj otrzymał rękę wdówki, która w dodatku ma zapewnioną rentę roczną w sumie 200.000 franków.

Człowiek o szerokim gościu.

ZEMSTA ROSJANINA.

W Białogrodzie w Serbji żył pewien emigrant rosyjski, jakich wielu, któremu bardzo dokuczała bieda. Nie mając absolutnie z czego żyć, Iwan Wasilewicz zdecydował się ostatecznie zostać kelnerem. Więc chodził po wszystkich kawiarniach, restauracjach i hotelach miasta od pierwszo- do trzeciorzędnych ofiarując wszędzie swe usługi, lecz nadarmo — nigdzie go nie przyjęto. Więc Iwan myślał opuścić Białogród i udać się do pewnej miejsciny w południowej Serbji, gdzie się spodziewał znaleźć zatrudnienie. Ponieważ nie posiadał pieniędzy na bilet, zarobił sobie coś niecoś, kupił bilet a za pozostałe dynary — los loterii państwowej. Potem odjechał na drugi koniec Serbji, tam dostał posadę i pozostał.

Tymczasem szczęście mu sprzyjało; na numer jego losu padła wygrana 100 tysięcy dynarów, lecz Iwan w owej zapadłej dziurze może zapomniał o tem, że posiada los a może też nie wierzył w swe szczęście i dlatego o nie się nie pytał. Kolektor, który ów los był sprzedawał, szukał Iwana wśród jegerodaków i przez wszystkie gazety. Narazie Iwan się dowiedział o swem szczęściu, zjawił się w Białogrodzie i odebrał swe 100,000 dynarów

Katastrofy żywiołowe.

9) Pożogi, trąby powietrzne i lawiny szerzą w Ameryce i w Australji śmierć i zniszczenie. W Wiktorji oraz Australji południowej powstał wskutek upału i suszy pożar lasów i zarośli stepowych, który przybrał takie rozmiary, że wszelka akcja ratunkowa okazała się niemożliwa. Setki ferm, dziesiątki km. lasów padły pastwą płomieni, zginęły całe stada zwierząt domowych, olbrzymie przestrzenie uprawnej ziemi są zupełnie spustoszone; mianą dziesiątki lat zamim odrodzą się zniweczone obszary leśne. Liczba ofiar w ludziach nie jest jeszcze dokładnie wiadoma. Straty materialne wynoszą blisko 200.000 ft. Płomień pędził z szybkością 70 kmtr. na godzinę. Wielkie armje strażaków walczyły daremnie z rozszalałym niszczącym wszystkim na swej drodze, żywiołem. Ludność, w panicznym strachu ucieka prosto przed siebie, nie mając możliwości schronienia się gdziekolwiek.

A co myślicie, co on począł? Kupił restaurację, ożenił się, wspomógł swych biedę klepiących rodaków... Ależ! nic takiego. Iwan zużył swe pieniądze zupełnie inaczej. Postanowił się zemścić na wszystkich tych właścicielach restauracji i kawiarni, którzy wtedy, gdy żył w nędzy, nie chcieli mu dać zarobku. Więc chodził podobnie jak wtedy od jednej restauracji do drugiej, od jednej kawiarni do drugiej, ale już nie jako proszący, tylko jako gość, który zamawiał najwybredniejsze łakocie spijał szampana, kazał grywać orkiestrom, co się mu podobało, płacąc im zato najgrubszymi banknotami. Każdy z swych występów w danym lokalu Iwan kończył tłuczeniem butelek i rozbijaniem lusterek; za tę ostatnią przyjemność zwłaszcza Iwan pozbywał się najwięcej pieniędzy. Już na drugi dzień miał on tylko jeszcze 30,000 dynarów. W trzecim dniu szalony Iwan znów wyjechał z Białogrodu: Co prawda nie miał już ani dynara w kieszeni, lecz zato miał to zadowolenie, że dokonał swej zemsty. Tam w cichem miasteczku, gdzie pracował, miał dosyć czasu, by dumać nad „szerokością” — lub jak kto chce — głupotą rosyjską.

nęło około 100 osób. Pochowanie ofiar musi być odroczone do czasu topnienia śniegu.

Trąba powietrzna, jaka nawiedziła wybrzeża wschodnie Madagaskaru, spustoszyła na przestrzeni 40 kmtr. wszystkie miejscowości i pola. Andevorante jest w połowie zniszczone gmachy rządowe zburzone. W Vatomanrdy zostało tylko sześć domów; cała okolica miasta, wszystkie wieśmi jowców, plantacje Europejczyków i fabryki są jedną wielką ruiną. Około 100 osób, prawie wyłącznie krajołców zginęło. Straty wynoszą w przybliżeniu przeszło 10 milj. fr.

Sztuka kulinarna u Papuasów.

Sir Hubert Murray, obecny gubernator wyspy Papua (kolonii angielskiej, znajdującej się na północ od Australji) gdzie dotychczas uprawia się ludożerstwo, wydał ostatnio bardzo ciekawą książkę pod tytułem „Obyczaje na wyspie Papua” — Autor dodaje od siebie, że gdy gromadził materiał do książki, pragnąc dać całokształt życia tubylców na wyspie, spisując też i o sposobach przyrządzania przez nich potraw — zjawilo się do gubernatora dwóch papuasów z receptą na gotowanie ciała ludzkiego.

Przepisy okazały się wręcz przeciwne. Stary tubylec zalecał piec ciało człowieka bardzo długo, na wolnym ogniu, namaszczając je poprzednio pewnym gatunkiem tłuszczu roślinnego. Według zdania starego, tylko w ten sposób ugotowane mięso ludzkie jest najsmaczniejsze.

Drugi znowuż papuas bardziej „postępowy” powierzył gubernatorowi — w wielkim sekrecie swój tajemniczy przepis: „człowieka należy piec tylko na rozżarzonych kamieniach, przykrywszy go poprzednio aromatycznymi liśćmi, w ten sposób mięso najbardziej nawet żyłwatego i starego mężczyzny — skruszeje i będzie smakowało, jak ugotowane ciałko dziecka!..

Jak widać, sztuka kulinarna kwitnie na wyspie papuasów.

Kto winien?

Wolny przekład z francuskiego.

„Uważam za swój obowiązek ostrzec pana sędziego, ażeby zachował wszelkie ostrożności przy badaniu obwiniętego Maja.

Od chwili nieudanej próby odebrania sobie życia obwinięty znajduje się bowiem w stanie wyjątkowo podnieconym, i to do takiego stopnia, iż musiano mu nałożyć aż kaftan. Całą noc spędził bezsenność, wpadając od czasu do czasu w stan ostrego szału.

Gdy mu podawano rano pożywienie, odrzucił je od siebie gestem nie dopuszczającym opaczności. Istnieje wobec tego obawa, iż pragnie on zamorzyć się głodem.

Milczenie zachowuje przytem uporczywe.

Wiedziałem już wielu w swem życiu zbrodniarzy na tej zasadzie jestem skłonny zaliczyć omawianego do liczby najniebezpieczniejszych. Jestem pewien, iż jest gotowy na wszystko.”

— O, do diabła! — zawołał nagle, po wysłuchaniu tego listu, wiecznie uśmiechnięty kancelista, któremu odrazu zrzadła ogromnie mina i to do tego stopnia, iż aż przybladł nieborak — gdybym tak był na miejscu pana sędziego, to bym nakazał pozostać w sali żołnierzom, którzy przyprowadzą tutaj obwiniętego.

— Jaki?!... I to ty, Gogecie — rzekł cichym i łagodnym głosem p. Segmuller — doradzasz mi rzeczy podobne? Czyżby cię strach obleciał?... — Mnie strach?... co znowu!... ja tylko tak... — Eh... — przeciął rozmowę Lekok, tonem,

39)

który ujawniał jego niezachwianą ufność w swą siłę — czyż mnie tutaj niema?

Pan Segmuller nie podniósł się nawet ze swego miejsca i nie zasiadł za potężnym swym biurkiem, które samo przez się było ogromną zaporą, lecz pozostał przy kominku, następnie zadzwonił i rozkazał wprowadzić więźnia samego, przyczem słowo: „samego” wymówił z naciskiem.

W chwilę potem drzwi się otworzyły z wyjątkową gwałtownością i morderca wszedł, a raczej wpadł przez nie do gabinetu.

Wyglądał istotnie jak szalony, a jednocześnie jak rozjuszony bawół, gdy wyrwie się czasem ze szlachtuza, ogłuszony tylko nieco pierwszym uderzeniem obucha.

— Gdzie jest sędzia? — chrapliwym zapytał głosem.

— Jestem nim — spokojnie powiedział pan Segmuller.

— Ależ ja pytam o tego, który wczoraj był u mnie!

— O, tego już nie zobaczysz. Wczoraj złamał on nogę wypadkowo i ja po nim objąłem twą sprawę.

Obwinięty zdaje się, iż niedosłyszał jednak słów ostatnich; po niesłychanym bowiem naprężeniu nerwów spadła na niego nagle reakcja, która objawiła się zupełnym prawie bezwładem. Rysy wyrażające szaloną wściekłość, przed chwilą, wygładziły się i mówiły o krańcowem wyczerpaniu nieszczęśliwego już tylko. Jego postać cała się chwiała przytem i zataczała.

— Uspokój się — rzekł do niego p. Segmuller łagodnym tonem — weź krzesło i usiądź.

Silny organizm obwiniętego i jego nadludzka energia przezwyciężyły jednak chwilowe osłabienie.

— Pokornie dziękuję panu sędziemu — odpowiedział normalnym już prawie głosem — ale to nie wielkiego... zwyczajny to tylko zawrót głowy, jakiemu od czasu do czasu podlegam. Już mi przeszło.

— Głodny jesteś może?

— Być może, od czasu bowiem, jak mi ten tutaj wskazał wzrokiem na Lekoka — przyniósł do aresztu chleba i wędliny, nie miałem nic w ustach.

— Możebyś więc posilił się czemkolwiek?

— Nie... dziękuję. Chociaż... gdybyś pan był tak łaskaw... to napiłbym się chętnie wody.

Postawiono przed nim karafkę i szklankę, na pełnił sobie tę ostatnią po brzegi, a następnie wypił ją duszkiem.

Rzekłbyś, że pije życie. Zdawał się odradzać.

XVIII.

Niebezpieczny zbrodniarz, według oceny dyrektora więzienia, okazał się zwykłym człowiekiem. Nie było żadnych danych, ażeby go się obawiać by to można.

To też p. sędzia postanowił, bez dalszej straty czasu, przystąpić do badania i w tym zamiarze zasiadł przy biurku, przy którym czuł się lepiej. Znał dowód się on tam tyłem do światła zwrócony, gdy obwinięty, przeciwnie, stał w pełnym świetle.

— Czujesz się już zupełnie dobrze? — rozpoczął badanie sędzia.

— Tak jest.

— Mam nadzieję — mówił dalej pan Segmuller niemal ojcowiskim tonem — że opanujesz teraz swe nerwy. Wczoraj chciałeś odebrać sobie życie co zrobiło wrażenie, iż po popełnieniu zbrodni, chciałeś tym sposobem uniknąć kary. (d. c. n.)

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 5 marca — Ruzehjusza.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji Piotrkowska 108 (lewa ofic.) otwarta od 6—8 wieczorem.

Wystawa
malarstwa
rzeźby
grafiki
Czytelnia
sączyta
radjofon(Park m.
Sienkie-
wicza.)
Otwarta
od godz.
10-ej rano
do 25 w.

WIDOWISKA.

Teatr Miejski „Jadna historia”.
Teatr Popularny „Ligja”.
Casino „Variete”.
Reduta Mezaljans.
Luna „Robin Hood”.
Grand-Kino — „Książę krwi”.
Odeon „Maciste w piekle”.
Dom Ludowy „Rosita”.
Apolko „Gołcy i skarby”.
Resursa „Nawrócenie skazańca”.
Miejski Kin. Oświat. „Odrodzona Polska”.

—oOo—

Wiadomości bieżące

PRZENIESIENIE BIUR OBWODOWYCH.

Urząd Zasiłkowy dla bezrobotnych podaje do wiadomości, że z dniem 4 b.m. zostaną przeniesione do nowych lokali niżej wymienione biura obwodowe:

W czwartek, dn. 4 b. m. IV B. Obw. na ul. Rokicińska 10,
w piątek dn. 5 b. m. VI B. Obw. na ul. Gdańska 136,
w piątek dn. 5 b. m. II B. Obw. na ul. Pańska 74,

Obecnie więc lokale biur obwodowych znajdować się będą w następujących punktach:

I B. Obw. — Pomorska 80. V B. Obw. — Gdańska 136.
II B. Obw. — Gdańska 74. VI B. Obw. — Gdańska 136.
III B. Obw. — Pomorska 155. VII B. Obw. — Wólczajska 253.
IV B. Obw. Rokicińska 10. VIII B. Obw. — park „Zródliska”.

REDUKCJA W SEKOLNICTWIE OBWODU ŁÓDZKIEGO.

W dniu wczorajszym kuratorjum szkolne w Łodzi rozesało do inspektorów szkolnych rozporządzenie, dotyczące się redukcji i wymówień pracy poczynając od 1 marca na trzy miesiące tj. do 1 czerwca.

Wymówienie dotyczy personelu inspektorów, nie wyłączając sekretarzy głównych, zaś w czerwcu zaangażowany będzie w miarę konieczności nowy personel na innych warunkach.

Redukcji podlegać będzie we wszystkich rzędach przeważnie personel w dziale obrachunkowym, a to w związku z uproszczeniem procedury.

W LUTYM WSZYSTKO PODROŻAŁO.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja ustaliła, że koszty w lutym w porównaniu ze styczniem wzrosły w Łodzi o 0,4 procent. Zwyzka ta spowodowana została w pierwszym rzędzie zwyzką cen nabiału oraz niektórych gatunków mięsa i artykułów kolonialnych. W dziale artykułów opalowych nastąpiła pewna snizka. Grupa odzieżowa bez zmiany,

Odroczenie robót kanalizacyjnych.

KONFERENCJA W WOJEWÓDZTWIE.

Przyjęcie szeregu uchwał w sprawie kredytów na kanalizację przez radę ministrów, magistrat i radę miejską — spowodować miało przyspieszenie tych robót w celu zatrudnienia bezrobotnych. Dotąd jednak magistrat nie otrzymał żadnych sum na podjęcie tych robót, które miały się rozpocząć już 1-go b. m. W związku z temi zapowiedziami rozpoczął magistrat rejestrowanie robotników, których przyjmie tylko 1.500, gdyż z przeznaczonych na ten cel przez rząd 4-ch milionów

zł. — 50 proc. zużyte zostanie na robocizną, a pozostałe 50 proc. — na zakup materiałów. Pomimo tych przygotowań podjęcie prac kanalizacyjnych będzie musiało ulec opóźnieniu i nastąpić będzie mogło dopiero w drugiej połowie marca.

Wobec konieczności zasadniczego omówienia tej sprawy w związku z zapowiedzianą wizytą min. pracy Ziemięckiego w Łodzi — zwołał p. wojewoda Derowski specjalną konferencję na dzień dzisiejszy do województwa.

—oOo—

„Tydzień dla bezrobotnych”.

ODEZWA OBYWATELSKIEGO KOMITETU NIESIENIA POMOCY POZBAWIONYM PRACY.

Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Pozbawionym Pracy na Województwo Łódzkie, powodując się troską o złagodzenie ciężkiej doły liczących rzesz bezrobotnych i ich rodzin i mając na względzie zasilenie funduszy Komitetu urządza w czasie od dnia 7 do dnia 14 marca rb. „Tydzień Bezrobotnych”.

W czasie tym sprzedawane będą na ulicach, w sklepach i w lokalach rozrywkowych znaczki i nalepki na rzecz bezrobotnych m. Łodzi.

Sumy zebrane w „Tygodniu dla Bezrobotnych” będą obrócone przez Komitet w pierwszym

rządzie na zwiększenie ilości obiadów, wydawanych bezrobotnym w takich kuchniach oraz na dożywianie dzieci bezrobotnych.

Wszystkim znane są rozmiary klęski bezrobocia, pozbawiającej możności zarobkowania liczącej rzesze robotniczej, skutkiem czego blisko połowa ludności naszego miasta cierpi nędzę i głód. To też Komitet nie wątpi, że społeczeństwo pośpieszy i tym razem z ofiarną pomocą i poprze gorąco zainicjowaną akcję, przyczyniając się tem samem do skutecznego złagodzenia skutków oburwającego bezrobocia.

—oOo—

O zawarciu umowy zbiorowej.

ZADANIA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Dzisiaj odbędzie się w wojew. konfer. w sprawie robotników kanalizacyjnych i robotników sezonowych. Związki pracowników miejskich zaprotestowały energicznie przeciwko projektowi magistratu, wysuwając żądanie zawarcia zbiorowej umowy, normującej warunki pracy i płacy rzemieślników i robotników sezonowych.

Projekt tej umowy przesłany został przez związki pracowników magistratowi. Umowa przewiduje angażowanie i zwalnianie robotników sezonowych przez lawnika

odnośnego wydziału. Kandydaci do robót przyjmowani są wyłącznie za pośrednictwem związków, a zwolnienie robotników może nastąpić po 2-u tygodniowym wypowiedzeniu. Robotników sezonowych obowiązuje 8-letni dzień pracy, w soboty 6-letni godzinny. Umowa reguluje wreszcie wysokość wynagrodzenia, urlopy, konieczność ubezpieczenia od choroby, nieszczęśliwych wypadków i bezrobocia, a wreszcie zasiłków w razie powołania robotnika sezonowego do służby wojskowej oraz na wypadek śmierci.

—oOo—

W walce o byt.

KONFERENCJA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Jak wiadomo, na ostatniej konferencji z przedstawicielami pracowników umysłowych funduszu bezrobocia uchwalono podzielić wszystkich pracowników na 4 kategorie, według których miała być podzielona suma 40 tys. zł, gdy tymczasem po wypłaceniu pierwszym dwóm kategoriom zostało tylko 4 tys. zł, co też było przyczyną kilkakrotnych demonstracji bezrobotnych.

W związku z powyższem odbyło się wczoraj w stowarzyszeniu handlowców polskich konferencja zarządów obu komitetów bezrobotnych pracowników umysłowych, gdzie omawiano sprawę dalszych zasiłków dla pozostałych 2—ch grup.

Złożono sprawozdania z konferencji odbytych z przewodniczącym funduszu bezrobocia i wojewodą, które w skutkach przyniosły dalsze 50 tys. zł na wypłatę, prócz 10 tys. zł wyasygnowanych z komitetu obywatelskiego, tak, że obecnie do podziału jest suma 60 tys. zł.

Mówcy wskazywali, że jest to zbyt mało, by

rozpocząć wypłaty, na które według opracowanego planu potrzebna jest suma 90 tys. zł, zaś częściowa wypłata wywołuje tylko zdenerwowanie wśród bezrobotnych pracowników umysłowych.

Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą postanowiono wybrać delegację, która uda się do prezydium Rady Miejskiej i magistratu z prośbą wyasygnowania 30 tys. zł, co umożliwiłoby wypłaty zasiłków dla pozostałych 2—ch grup bezrobotnych.

Dalsza dyskusja toczyła się dookoła zajęć, jakie miały miejsce w bieżącym tygodniu i zaznaczone, że jedynie prawdziwy głód skłonił masę bezrobotną do odruchowych demonstracji.

Uchwalono wybrać delegację wyłonioną ze wszystkich związków pracowniczych, która uda się w dniu dzisiejszym do ministerstwa pracy z memorandumem, domagającym się ustalenia normalnych zapomóg dla pracowników umysłowych, narównie z robotnikami fizycznymi. (bip)

—oOo—

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

W niedzielę dnia 7 marca br. o godzinie 10 rano odbędzie się Walne Zebranie członków związku w lokalu Kasyna garnizonowego przy ul. Al. Kościuszki nr. 4. O liczne i punktualne przybycie zarząd usilnie prosi kolegów zarówno zrzeszonych jak i niezrzeszonych.

Koledzy, którzy dotychczas nie są członkami, będą mieli sposobność zapisać się przez rozpoczęciem obrad Walnego Zebrania.

DALSZE WYDAWANIE TALONÓW ZDEMOBILIZOWANYM ROCZNIKA 1903.

W dniu dzisiejszym w lokalu przy ul. Traugutta nr. 10 w dalszym ciągu będą wydawane talony na żywność zdemobilizowanych rocznika 1903 i starszych roczników, którzy zostali zwolnieni w grudniu ub. roku.

Talony będą wydawane tym, którzy nie zdążyli się zarejestrować we właściwym czasie. Zaznaczamy, że w dniu dzisiejszym upływa ostateczny dzień wydawania talonów na żywność, przyczem wydawanie rozpoczyna się od godz. 9-ej rano do godz. 3-ciej po południu. (u)

SKŁADANIE ZEZNAN O DOCHODZIE ODROZCZONNE DO 1 MAJA R. B.

Jak się dowiadujemy z tut. Izby Skarbowej został przesunięty termin składania zeznań o dochodzie.

Na mocy tego rozporządzenia termin składania zeznań przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie przesunięty został dla wymiaru podatku dochodowego na rok podatkowy 1926—z dnia 1 marca na dzień 1 maja 1926 roku. (o)

BEZPŁATNE KĄPIELE DLA BEZROBOTNYCH KOBIET.

Przychylając się do podań Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych (Al. Kościuszki nr. 21) i Komitetu Bezrobotnych Pracowników Umysłowych Chrześcijań (Piotrkowska 108), delegacja Wydziału Zdrowotności Publicznej na posiedzeniu w dniu 1 marca rb. postanowiła — na wniosek Komisji Gospodarczej wyznaczyć każdemu z wymienionych Komitetów po 5 wanien tygodniowo dla kobiet, członkiń wyżej wspomnianych Komitetów.

POSIEDZENIE KOMISJI KWALIFIKACYJNEJ.

W dniu dzisiejszym wiecz. w lokalu Funduszu Bezrobocia przy ul. Nawrot nr. 36 odbędzie się posiedzenie komisji kwalifikacyjnej, która ustali sposób dokonania wypłat zapomóg na które Fundusz Bezrobocia otrzymał 50 tys. zł.

Wypłata zapomóg nastąpi w dniu 6-go marca tj. w sobotę zaś miejsce wypłat ustali komisja kwalifikacyjna w dniu dzisiejszym. (u)

ZE STOWRZYSZENIA CHRZEŚCIJANSKO — NARODOWEGO NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH — ODDZIAŁ ŁÓDZKI.

Dnia 7 marca 1926 roku o godz. 11 w lokalu przy ulicy Konstantynowskiej 51 odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego. Sprawy ważne. Prosimy członków o punktualne przybycie.

Z TOWARZYSTWA KULTURY KATOLICKIEJ. (Odczyt Inż. Karola Folkierskiego.)

Jutro dn. 6 bm. P. inż. Karol Folkierski wygłosi w sali Rady Miejskiej, ul. Pomorska 16 odczyt na temat: „Z V międzynarodowego demokratycznego kongresu pokoju w Luksemburgu — Zagadnienie pokoju a szkoła”. Prelegent poruszy ważny zagadnienie wpływu wychowania szkolnego na kształtowanie się stosunków pokojowych w świecie

Jestem zwolennikiem Monarchji - Republiki

(Niepotrzebne słowo wykreślić.)

Podpis i adres (niekonieczne).

Wyciąć, wypełnić i wrzucić do skrzynki „Rozwoju” (w bramie), lub wręczyć roznościelewi.

Holendrzy proponują Polsce pożyczkę.

(—) Grupa banków zagranicznych, holenderskich przedstawiła rządowi polskiemu następującą propozycję pożyczkową:

Banki te w porozumieniu z grupą towarzystw asekuracyjnych, chcą pozyskać Bankowi Polskiemu, znacznie większą sumę, 15—25 milionów dolarów, na powiększenie obiegu pieniężnego. Pożyczka ta byłaby udzielona ni w gotówce, a w wekslach, wystawionych przez te banki. Zabezpieczenie i zwrot tej pożyczki, właściwie weksli, pomyślane jest bardzo oryginalnie skomplikowanie, mianowicie w postaci polis asekuracyjnych.

W wykonaniu przedstawiłoby się to następująco: Wymienione towarzystwa asekuracyjne utworzą w Warszawie, ewentualnie i w innych miastach Polski, specjalne przedsiębiorstwo budowy domów mieszkalnych. Domy te budowane byłyby z kredytów, przyczem jako gwarancja miałyby służyć po-

lis asekuracyjne osób prywatnych, ubezpieczonych w owych towarzystwach holenderskich. Gwarancją za wypłacalność składek przez ubezpieczonych miałyby dać magistraty miast, w których domy te będą budowane.

Posiadani takiej polisy, t. j. ubezpieczeni, dawałoby prawo własności do tych domów, narazie tylko — prawo ich użytkowania. Dopiero po upływie terminu, w którym ubezpieczonemu przysługiwało by prawo do wypłaty sumy asekuracyjnej, dom byłby przepisywany hipotecznie na jego własność.

Obecnie sprawa ta została oddana do rozważenia zainteresowanym magistratom, które oczywiście dopiero po szczegółowym zbadaniu kalkulacji, będą się mogły wypowiedzieć czy zgodzą się na przyjęcie takich zobowiązań.

SPRZEDAŻ KONI WYBRAKOWANYCH.

W dniu dzisiejszym o godz. 10—ej rano na placu Dąbrowskiego, odbędzie się publiczna sprzedaż drogą licytacji większej ilości koni wybrakowanych z wojska. (u)

PRZEDSTAWIENIE DLA MŁODZIEŻY (W KINIE „DOM LUDOWY”).

Na skutek stałego domagania się Sz. Publiczności wprowadzenia przedstawień dla młodzieży, na wzór Kina Oświatowego, Dyrekcja Kina „Dom Ludowy” postanowiła, poczynając od piątku dnia 5 marca rb. urządzać stałe przedstawienia dla dzieci i młodzieży w godzinach popołudniowych, a mianowicie: w dni powszednie od godz. 3 do 5 i pół po południu, w niedzielę zaś i święta od godz. 2 do 4 i pół po poł., przyczem ceny wejścia ustanowiono bardzo niskie, gdyż po 40 groszy każde miejsce.

Przypuszczać należy, że inowacja ta zostanie bardzo dobrze przyjęta i nasi milusińscy pozyskają w śródmieściu dla siebie stałą i miłą rozrywkę. — Dziś na pierwszym przedstawieniu dany będzie przepiękny film pt. „Tęgi obrońca”, czyli „Niezwykłe przygody ulubieńca młodzieży Grubaska Fattiego, króla humoru” oraz bardzo zajmujący nadprogram.

Z KOŁA MŁODZIEŻY ZW. LUDOWO — NARODOWEGO.

Dnia 7 marca rb. w lokalu Zw. Lud. Narod. Nawrot 36, odegrane zostaną przez Sekcję dramatyczną Koła Młodzieży Zw. Lud. Nar. dwie jednoaktówki „Ciotka na wydaniu” i arcywesoła komedia „Stryj przyjechał”. Początek o godz. 6 wiecz.

Z HARCERSTWA.

W nadchodzącą niedzielę dn. 7 marca o godz. 7 wieczorem w sali Zw. Harcerstwa

Polskiego przy ul. Ewangelickiej 9, rządzonej zostanie, staraniem drużyny harcerskiej im. G. Narutowicza. Wieczór Wokalno-Muzyczny. W bardzo urozmaiconym programie między innymi wezmą łaskawy udział WP. Kl. Hanówna, solistka, Józef Pilarzki, Dyr. Teatru Popularnego, Tadeusz Żeromski i Jan Mroziński artyści Teatru Miejskiego, uczennice Szkoły Tańców Rytm. i Plastyki, P. Zenobji Janczewskiej oraz znanego w naszym mieście Chóru im. Moniuszki.

Dochód przeznaczony zostaje na kolonje letnie.

CZY POTRZEBNY JEST KRÓL W POLSCE?

Odczyt Ks. Oraczewskiego.

Ks. Cz. Oraczewski, który po swym dość dawnym powrocie z zagranicy objeżdża Polskę z odczytami podchwytyjąc aktualne tematy i wbrew ostatnim obietnicom, że na dłuższy czas schodzi z mównicy znowu zawitał do Łodzi.

Ks. Oraczewski w niedzielę 7 marca o godz. 8—ej wiecz. w sali Filharmonii wygłosi odczyt „Czy potrzebny jest król w Polsce?”

OTWARCIE NOWEGO KLUBU SPORTOWEGO.

W ubiegłym tygodniu odbyło się uroczyste otwarcie nowego klubu sportowego „Olimpia”.

Świeżo powstały klub został założony przez młodzież rzemieślniczą i będzie miał na celu wychowanie fizyczne młodzieży przez uprawianie lekkiej atletyki, kolarstwa gry w piłkę nożną i innych sportów.

Energiczny zarząd, złożony ze znanych w Łodzi mistrzów cechowych, jest najlepszym

rekojmia świętego rozwoju nowego klubu sportowego.

(g)

ZLIKwidOWANIE STRAJKU WŁOKIENNICZEGO W BELCHATOWIE.

Trwający od dłuższego czasu strajk w przemyśle włókienniczym w Belchatowie został zlikwidowany. W wyniku pertraktacji przyznana została chałupnikom podwyżka 50 proc. Mechanicy uzyskali zatwierdzenie swego cennika plac.

—oOo—

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, ostatni pożegnalny występ Marii Malickiej w komedji de Flers'a i Caillaver'a „f. adna historia”. Rolę babki d'Eguzon wykona Zofja Czaplinska. Ceny zniżeniowe. Bilety ulgowe nie ważne.

Jutro, sobota, o godz. 3 m. 30 po cenach najniższych (od 40 groszy do 4 zł.) „Królewna Śnieżka i 7 karłów” z Zofja Gryf Olszewska w roli tytułowej. Dzieci do lat 7-miu nie placą.

Wieczorem jako XIX-ta premjera sezonu dana będzie znakomita komedja satyryczna Włodzimierza Perzyńskiego „Lekomyślna siostra”.

Po „W sieci” Kisielewskiego i „Ponad śnieg” Zeromskiego będzie to trzecia z kolei premjera z cyklu wznowień najwybitniejszych utworów nowoczesnej twórczości dramaturgicznej polskiej.

W próbach pod kierunkiem reżysera

Władysława Ryszkowskiego komedja w 5 aktach L. Verneuil'a „Orzeł czy reszka” oraz pod kierunkiem reżysera Konstantego Tatańkiewicza tragedia Szekspira „Otello”.

TEATR POPULARNY.

Dziś punktualnie o godz. 8,20 wiecz. premjera „Ligja” tragedji J. Baruta na tle powieści „Quo Vadis” H. Sienkiewicza. W roli tytułowej p. Bronisława Bronowska.

DZISIEJSZY KONCERT JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO.

Dziś, w piątek, o godz. 8,30 wiecz. w sali Filharmonji odbędzie się zapowiadany koncert słynnego pianisty—wirtuoza Józefa Śliwińskiego. W dniu wczorajszym artysta grał poraz drugi w Warszawie. przy doszczętnie wyprzedanej sali. Entuzjazm publiczności był wielki. Na program dzisiejszego koncertu artysta wybrał perły ze swego bogatego repertuaru. Bilety od 1 zł do 6 zł sprzedaje kasa Filharmonji.

IX—TA SYMPONJA.

Wystawienie IX—tej symfonji pod dyrykcją świętego kapelmistrza Emila Młynarskiego wywołało w naszym mieście wielkie zainteresowanie. Próby odbywają się w całej pełni. Orkiestra została znacznie powiększona, a chór składać się będzie ze 120 osób. Gdy do tego dodamy wspaniały kwartet solistów: Comte—Wilgocka, Trampezyńska, Dobosz i Michałowski możemy się spodziewać że koncert niewątpliwie wywrze na słuchaczach wielkie i niezatarte wrażenie. Pomimo olbrzymich kosztów ceny biletów nie zostały powiększone. Koncert odbędzie się w poniedziałek o godz. 8,30 w Filharmonji.

—oOo—

ZE SREBRNEGO EKRANU.

„ODEON” — „W piekle”.

Wyświetlony obecnie w kino—teatrze „Odeon” film p. t. „W piekle” z Macistem w roli głównej jest obrazem jaki dotąd na łódzkich ekranach nie mieliśmy sposobności oglądać.

Maciste, ten człowiek o herkulesowej sile jest uosobieniem dobroci i dobroczyną ludzkości, za co też dostaje się do piekła.

Wielce pomysłowa akcja tocząca się w piekle, ozdobiane dotąd dekoracje oraz doskonała gra Haleny Sangro wraz z pozostałymi artystami daje rekojmie za powodzenie obrazu, czego dowodem jest przepiękny na premierze sympatyczny kino—teatr „Odeon”.

Ilustracja muzyczna pod dyr. P. Pietruszki stosowana do obrazu.

—oOo—

Czasopisma.

Z WYDAWNICTW MUZYCZNYCH

(Karol M. Prosnak: „Trzy Pieśni”. Na chór żeński a' capella.)

Świeżo opuściła prasę cenna praca muzyczna znanego na gruncie łódzkim dyrektora chórów i kompozytora K. Prosnaka. Wydał on już szereg utworów muzycznych a przeważnie chóralnych. Wymienimy tylko najważniejsze, nagrodzone na krajowych konkursach muzycznych jak: „Wesele sieradzkie”, „Na cześć wiosny”, „Kulig”, „Burza morską”, „W wieczną ciszę” i t. d.

Wspomniana w tytule praca zawiera trzy drobne utwory: „Kołysanka”, „Poranek” i „Wiosna”. Z pośród tej wiazanki utworów wybija się szczególnym urokiem „Wiosna” do słów M. Konopnickiej.

Z muzyczno—pedagogicznego punktu widzenia należy podkreślić jedną z najwybitniejszych cech młodego kompozytora t. j. swojskość tematów. Zarówno wydana ostatnia praca jak również poprzednie, leżą powyższą poprzedzają. To też Prosnaku można powiedzieć to, co mówił o sobie poeta ludowy Laskowski: „Będzie mi może kiedyś policzone, że nigdy w obcą nie spojrzę stronę”.

Ponadto zaletą muzyczną trzech wymienionych utworów jak również całej twórczości autora jest melodyjność głosów środkowych co ma specjalną wartość pedagogiczną, bowiem ułatwia percepcję słuchową przy nauczaniu śpiewu chóralnego.

To też wydane dziełko należy gorąco polecić wszystkim kierownikom chórów, w pierwszym rzędzie — chórów szkolnych. Kuratorjum zaś szkolne winno zwrócić uwagę na wydawnictwa młodego kompozytora, aby ułatwić uczącym się poznaniu młodej wytwórczości rodzimnej, tambardziej, utwory jego posiadają istotną wartość muzyczną.

—oOo—

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 11.

PRACOWNIA WYROBÓW JUBILERSKICH:

F. Dębowski, Piotrkowska 186.

BIURO PRÓB I PORAD PRAWNYCH:

Rzeźnik Krucza 24.

ZAKŁAD ZEGARMISTRZOWSKO—JUBILERSKI:

Jan Placek, Brzezińska 10, tel. 30—27.

INSTRUMENTY MUZYCZNE (I REPERACJE)

Boniewicz, Targowa 38.

SKLEPY GALANTERYJNO—SPOŻYWCZE:

Stefańska, Wólczajska 129.

MASARNIE:

Rachubińska, Łagiewnicka 13.

A. Szkudlarek, Rzgowska 69.

HURTOWNIE TYTONIOWE:

Lewandowski, Nawrot 18.

CUKIERNIE:

Nowacki, cuk. „Świętżianka” Piotrkowska 189.

Grzesik, Sienkiewicza 40.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

Wł. Aleks. Brzezińska 108.

MAGAZYN MÓD I GALANTERJI:

M. i Z. Zielińskie, Główna 2

PIEKARNIE:

Koszański, Zawiszy 9.

Graliński, Kopernika 30.

Wandachowicz, Grabowa 20.

W. Wieczorkowski, Rzgowska 92.

Dyderski, Sosnowa 13.

ZAKŁADY POGRZEBOWE I WYNAJEM KARET:

Hage, Przędzalniana 14.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Briger, Pańska 69.

RESTAURACJE:

Wojciechowski, Kilińskiego 180.

Karbowicz, Przędzalniana 62.

ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Dzieskanowski, Emilji 46.

Gajda, Kilińskiego 216.

SKŁADY UBIORÓW MĘSKICH:

Spalek, Rzgowska 20.

PRZEDSIĘBIORSTWA ROBÓT BETONIARSKICH:

Wojciechowski, Kilińskiego 147.

SKLEPY TYTONIOWE:

Matuszewski, Piotrkowska 307.

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Jokieli, Przędzalniana 17.

Zywiecka, Emilji 52.

Górewicz, Gubernatorska 7.

Szyndler, Gubernatorska 7.

Kmiecińska, Kilińskiego 178.

Blesiński, Wilcza 10.

A. Józwiak, Franciszkańska 10.

Piechocki, Franciszkańska 24.

Zalewski, Zawiszy 22.

Szychowicz, Łagiewnicka 30.

Fr. Kępa Wólczajska 141.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Krzczakowski, Ogrodowa 9.

Podczaski, Kilińskiego 126.

Kurczewski, Zgierska 59.

KONFEKCJA DAMSKA I DZIECINNA:

Szarf Napiórkowskiego 22

SKŁADY WIN I WÓDEK:

Marcinkowski, Kopernika 23.

FRALNIE:

Witkowska, Pańska 54.

SKLEPY GALANTERYJNE:

F. Piątkowski, Piotrkowska 89.

Jarocińska, Piotrkowska 121.

SKŁADY APTECZNE:

Turski, Napiórkowskiego 42.

SKLEPY RZEZNICZE:

Zapędowski, Gubernatorska 27.

Głapiński, Gubernatorska 28.

Stamirowski, Grabowa 21.

Szczepaniak, Rzgowska 12.

SKLEPY KOLONJALNE:

Zasada, Rzgowska 35.

Pałczyński, Andrzeja 48.

Sworczyńska, Rokicińska 11.

J. Bibuła, Rzgowska 92.

W. Górski, Miedziana 22.

A. Wesółski, Rzgowska 35.

FRYZJERZY:

Kwiatkowski, Kilińskiego 205.

PIWIARNIE:

Szubert, Emilji 44.

Nagiel, Grabowa 27.

Nyga, Rzgowska 8.

Gawroński, Kilińskiego 197.

K. Miałkowski, Przędzalniana 39.

WYTWÓRNIE OBUWIA:

Szumiński, Kopernika 30.

Uznański, Kilińskiego 176.

SKŁADY I PRACOWNIE OBUWIA:

Morawski, Andrzeja 43.

Stępiak, Zgierska 39.

Przeżywamy czasy bardzo ciężkie. Niejednemu trudno związać koniec z końcem nie jeden nie wie jak związać budżet domowy. Powyżej podajemy spis firm, czysto polskich, rzemieślników, sklepów — wogóle producentów, nabywanie u których jako z pierwszego źródła oszczędzi ulejednemu wielu groszy. A z tych groszy składają się słote dziesiątki i setki złotych. Po najmy sobie wzajem. Kupujmy u firm ogłaszających powyżej a przetrzymamy tej te ciężkie czasy. Reklama jest dźwignią rzemiosła i handlu.

Teatr Scala

Sobota dnia 6 marca
niedziela dnia 7 marca

Tylko dwa przedst. Warsz. Operetki „Nowości” z LUCYNA MESSAL

na czele odegrana zostanie operetka
w 3 aktach „Iranichstaedta

ORŁOW

Dalsza obsada Józef Redo Pola Milewka, Wacław Zdanowicz, Mieczysław Domański, Józef Winiarski, Tadeusz Wojowski i inni.
1254—
Pocz. o p. 250 m.

Kapelmistrz Stanisław Nawrot

Reżyser Józef Redo.

Drukarnia Akcydensowa

„ROZWOJ”

Łódź, Al. Kościuszki 41.

Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące
w zakres drukarstwa, jak to:

blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników

Ceny bardzo przystępne.

Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa

Rada Zarządzająca Syndykatu Rolniczego w Łodzi Sp. Akc.

na zasadzie § 16 Statutu podaje do wiadomości p. akcjonariuszów, iż w dniu 31 marca r. b. o godzinie 9 rano w lokalu Towarzystwa Rolniczego w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 67, odbędzie się

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

Porządek dzienny:

1. Wybór przewodniczącego,
2. Sprawozdanie z działalności i bilans za rok operacyjny 1925,
3. Zatwierdzenie protokołu Komisji Rewizyjnej,
4. Zatwierdzenie bilansu za 1925 rok,
5. Budżet na rok 1926,
6. Upoważnienie Rady Zarządzającej z prawem substytucji do kupna sprzedaży, obciążenia i zważania od obciążenia majątku ruchomego,
7. Wybory 3-ech członków Rady i 5 członków Komisji Rewizyjnej na miejsce ustępujących,
8. Wynagrodzenie dla Rady Zarządzającej i Komisji Rewizyjnej
9. Wnioski pp. akcjonariuszów.

W razie nieprzybycia wymaganej przez § 29 Statutu liczby akcjonariuszów w terminie wyżej podanym, odbędzie się Walne Zgromadzenie w drugim terminie w tymże dniu 31 marca r. b. o godzinie 11 rano, z tym samym porządkiem dziennym, w tymże lokalu, bez względu na ilość reprezentowanego kapitału.

W myśl § 18 akcjonariusze, zamierzający wstąpić z wnioskiem na Walnym Zgromadzeniu, winni złożyć go Radzie na piśmie, na 10 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 1250—



K. K. S.

KONCESJONOWANE

Kursy R kierowców Samochodowych
W. WOJNA.

Łódź, Piotrkowska 91, tel. 49-11

Kursy zawodowe i amatorskie dla Panów i Pań. Nowoczesny system nauczania, pozwala natychmiast po zapisaniu się korzystać z wykładów i zajęć praktycznych.

Urzędnikom i organizacjom specjalne ulgi. Zapisy i informacje, programy udziela Kancelaria Kursów, od godz. 9-ej rano do 8-ej wiecz.

UWAGA W razie niezłożenia w ciągu 3 mies. egzaminu przez ucznia Kursy dokształcają go bezpłatnie aż do pomyślnego rezultatu. 1229—

B. R U S S K A

długoletnia nauczycielka

udziela lekcji pisania na maszynach różnych i najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i nekto grafji. Udziela również lekcji korespondencji i arytmetyki handlowej

Łódź ul. Kilińskiego (Widzewska) № 89, m. 8, obok poczty). 53

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

Tanio do sprzedania sklep z pokojem wiadomość Pusta 9 (cukiernia) 562-2

Osiol klacz do sprzedania ul. Wysoka 25, u Jana Piłtrowskiego 618-2

Samochód (Landolet) marki „Tatra” 6 osobowy z łącznikiem, mało używany do sprzedania Zielona 44 garaż o 15 m² w polu 505-1

Sklep rzeźniczy do sprzeczania z pokojem i kuchnią. Wiadomość ul. Cegielińska № 86. 582-2

Sklep rzeźniczy z warsztatem 5 pokój z kuchnią z wyposażeniem do odstepienia Sienkiewicza 37, Nowicki 625-2

Biurko kredens, stół otomare szafę, łóżko sprzedam tanio Karola 10, m. 6. Zostać od drugiego 632-4

Sprzedam sklep spożywczy o raz dwa pokoje z kuchnią Radwańska 48, m. 7 673

Do sprzedania dom 6-pięszi a-łnowy blisko stacji Ciepły i tramwaju wiadomość Cuijy Pryncypalna 7. 66-2

Różne:

2 duże pokoje z balkonem w 2 pokojowej Andrzeja z wejściem wprost ze schodów oddać tanio, Wiad. Sienkiewicza 52, m. 22. 1-1

Tapicer potrzebuję zarobić, robi solidnie niedrogo i praktycznie Nowacki Gubernatorska 11. 559-1

Inteligentna młoda osoba zajmie się dziećmi, Wyjazd możliwy, Oferty pod „L. 1.” 667-1

Akuszerek doktor Chylewski, ul. Główna 51, przyjmuje 5 7 w wieczorem, ceny lecznicowe. 377-16

Potrzebny agent do sprzedaży obrazów, Targowa 12 576-2

Przyjeżdżająca inteligentna pani szuka poszukuje miejsca kasjerki, ekspedjentki i lub jakiegokolwiek miejsca. Oferty pod „Przyjeżdżająca”. 617-5

W pensji na 10 w Podębinie dam pokoj z utrzymaniem za przycisk 300 zł. Oferty pod „Gwarancja” 625-1

Młoda przystojna inteligentna osoba poszukuje miejsca oszczędni u pojedynczej osoby Oferty pod „Samodzielną” 618-3

Przyjme pana na mieszkanie 2 osobny pokój, Gdańska 19, m. 3, wejście z podwórza parter. 650-1

Poszukuję współnika do dobrze prosperującego interesu. Wiadomość Wolczańska № 260, lewy parter. 651-8

Psa wilka przybliżonego odebrać za wrotem kosztów ul. Wolska 41. 655-1

Plac ze składem węgla i drzewa do wynajęcia ul. Rybna № 19 628-2

Potrzebna do służby dziewczyna lub kobieta Orle 25, m. 65-1

Odrami 1 lub 2 pokoje u nieobłożone Kilińskiego № 96, m. 11, 1 p. front 654-1

Zgubione dokumenty

Fryderyk Edward zabił paszport z graniczny familijny na wyjazd do Ameryki wydany przez Starostwo Łęczyckie. Osada Grębów pow. Łęczycki. 612-1

Zofia jakońska zgubiła paszport polski wydany w Łodzi. 614-2

Poszukuje

instruktora do nauki tryaktarstwa maszynowego dla wyroboczeń, rekawiczek, swetrów Zaleszenia przy ul. Szkolnej P. zamysłowa Narutowicza № 77 670-1

Potrzebny

buchalter

Oferty z referencjami i odwołaniami swadec w sprawie pod „Budowany” do administracji Rozwoju 627-2

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnymi i włosów kabiniet Roentgena i światła z Piotrkowska 144 róg, Św. Jeliccka 2. Godz. przyjęcia od 9-2 i 6-8. dla pań 5-6. Telefon 29-45. 2408

Sprzedam tanio

Forda

w doskonałym stanie wiadomość Al. Kościuszki 41 stróż ws. 1194-10

Firanki,

Kapy,

Story,

Portery.

Specjalne warunki

dla kupców:

I. B E R

Południowa № 6. 1197-1

Dziennikarz

lub dobry reporter potrzebny.

Oferty sub „C. T.” 605—

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w kacie 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w kacie podzielone na 3 łamy, za tekstem i w kacie podzielone na 3 łamy, za tekstem uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 5-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u Lecha w Pabjanicach, u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie — 30.— z